

Pius Parsch, *Rok liturgiczny*. Pallottinum, Poznań 1956, tom I — Okres Bożego Narodzenia, s. IV + 347; tom II — Okres Wielkanocny, s. 452; tom III — Okres po Zesłaniu Ducha św., s. 656.

Nakładem wydawnictwa Księży Pallotynów w Poznaniu ukazała się praca pt. *Rok liturgiczny*. Autorem jej jest O. Pius Parsch, znany liturgista, kanonik regularny św. Augustyna z Klosterneuburg pod Wiedniem. Przekładu z języka niemieckiego dokonała Zofia Dąbrowska. Pierwszy tom był już wydany w roku 1950 w tym samym przekładzie. Następne dwa tomy ukazały się teraz po raz pierwszy. Tom I zaopatrzonej jest w krótką przedmowę autora napisaną w 1937 roku.

Omawiana praca jest przekładem dwunastego wydania z r. 1937 z uwzględnieniem najnowszych tekstów liturgicznych. Celem jej jest udostępnienie ducha liturgii oraz tekstów mszalnych i brewiarzowych używanych w ciągu roku kościelnego. Podział dzieła na trzy tomy dostosowany jest do podziału roku na trzy okresy liturgiczne uzależnione od trzech największych uroczystości: Narodzenia i Zmartwychwstania Chrystusa Pana oraz Zesłania Ducha św.

Tom pierwszy — po krótkich rozważaniach na temat liturgii i roku kościelnego — wprowadza nas w okres Bożego Narodzenia. Tu autor nie poszedł za kolejnością mszału czy brewiarza, lecz podzielił *Proprium Sanctorum* na dwie części, umieszczając bezpośrednio po piątku po czwartej niedzieli Adwentu tych Świętych, których uroczystości przypadają między 29 listopada a 24 grudnia, po zakończeniu zaś cyklu niedziel po Objawieniu Pańskim — Świętych, których pamiętkę obchodzimy pomiędzy 14 stycznia a 18 lutego. Kierował się tu względem na wielkie antyfony „O”, odmawiane od 17 do 23 grudnia i związane z datami kalendarzowymi. Antyfony te jednak nie są związane z uroczystościami Świętych Pańskich, a więc przeniesienie całego *Proprium Sancto-*

rum adwentowego na omówione tu miejsce z powodu tych antyfon nie jest słuszne, tym więcej, że wskutek tego wigilia Bożego Narodzenia znalazła się w *Proprium Sanctorum* zamiast w *Proprium de Tempore*. Dzieło zyskałoby na przejrzystości, gdyby autor nie zmieniał układu mszalnego i całe *Proprium Sanctorum* umieścił nierozdzielnie w miejscu właściwym. Sprawę antyfon „O” można by rozwiązać bardzo prosto, omawiając je między piątkiem po czwartej niedzieli Adwentu a wigilią Bożego Narodzenia.

Słusznie podaje autor święto Oczyszczenia NMP na zakończenie okresu sześciu niedziel po Objawieniu, pomimo że ostatnie niedziele — o ile są w tym czasie obchodzone — przypadają po tym święcie. Dzień bowiem 2 lutego uważany jest zawsze za zakończenie okresu Bożego Narodzenia, o czym wymownie świadczy zmiana antyfony *Alma Redemptoris* na *Ave Regina*.

W tomie drugim omawia autor nierozdzielnie cały okres Wielkanocny od niedzieli Siedmdziesiątnicy do końca oktawy Zesłania Ducha św. oraz uroczystości Świętych Pańskich od 22 lutego do 31 maja. Ten podział jest całkowicie zgodny z mszałem i z brewiarzem. Wielkie znaczenie ma omówienie w tym tomie ceremonii Wielkiego Tygodnia według nowych rubryk.

Najobszerniejszy jest tom trzeci omawiający najdłuższy okres roku kościelnego: od niedzieli Trójcy św. aż do Adwentu. Układ tego tomu jest zgodny z kalendarzem liturgicznym brewiarzowego lata i jesieni. Ważnym przyczynkiem do całości dzieła jest omówienie przy końcu tego tomu tekstów mszalnych *De S. Maria in Sabbato*, *Commune Sanctorum* i poświęcenia kościoła.

Omawiana praca jest jako całość cennym materiałem do kazań liturgicznych, a nawet do rozmyślań. Pomaga do lepszego zrozumienia tekstów modlitewnych i czynności świętych

Jako materiał do kazań można wykorzystać wyjaśnienia historyczne o genezie wielkich świąt oraz wyjaśnienia ceremonii odprawianych w te uroczystości. Z omawianych tekstów modlitewnych a także z przytaczanych wyjątków z Pisma św. i Ojców Kościoła można czerpać materiał do rozmyślań czy konferencji duchownych.

Po tej ogólnej charakterystyce całości należy omówić pewne szczegóły wymagające bliższego wyjaśnienia.

W polskim wydaniu dzieła roraty mogłyby być omówione na początku Adwentu, przed omówieniem I niedzieli. Choćbowiem odprawia się je dopiero po tej niedzieli, to przecież w tradycji naszego życia religijnego znaczenie ich jest niemal dominujące nad całym okresem adwentowym.

Cytowane przez autora w tomie I na s. 203 odczytywanie świąt zmiennych na dany rok w święto Objawienia Pańskiego podczas sumy po Ewangelii jest zwyczajem miejscowym w niektórych katedrach i opactwach, nie zaś powszechną praktyką Kościoła.

Na s. 236 pisze autor, że św. Agata prawdopodobnie poniosła śmierć męczeńską w 254 roku. Wiążąc męczeństwo św. Agaty z Decjuszem autor idzie za większością historyków i za *Martyrologium Romanum*, lecz co do daty zaszła tu drobna pomyłka, być może wskutek niedopatrzania tłumaczki lub wskutek błędu drukarskiego, Decjusz bowiem panował w latach 249—251, a edykt swój prześladowczy wydał w r. 250. Te daty panowania Decjusza przyjmuje i sam autor na s. 334. Św. Agata mogła więc ponieść śmierć w 250 lub 251 roku.

Na początku tomu II nasuwa się czytelnikowi pytanie, dlaczego autor prefację wielkopostną omówił dopiero w drugą niedzielę Postu, skoro odmawianie jej zaczyna się w Środę Popielcową. Z drugiej strony — ciemne jutrznie omawia już w poniedziałek Wielkiego Tygodnia, chociaż odprawianie ich zaczyna się dopiero w środę.

Na s. 233—235 autor rozpisuje się szeroko o jutrzni wielkanocnej, nie wspominając nic o tym, że według odnowionego porządku Wielkiego Tygodnia ustąpiła ona miejsca uroczystej wigilii paschalnej zakończonej skróconymi laudesami. Kapłani, którzy biorą udział w ceremoniach nocnych wigilii paschalnej, zaczynają brewiarz w uroczystość Zmartwychwstania od prymy. Jutrznię wielkanocną odmawiają tylko ci kapłani, którzy nie byli obecni w Wielką Sobotę wieczorem na ceremoniach wigilii paschalnej lub też nie brali w niej udziału czynnego, np. spowiadali w tym czasie.

Krótkie objaśnienia o mszach na uroczystości męczenników *Tempore Paschali*, umieszczone w czwartek po Niedzieli Przewodniej (s. 271), bardziej pasowałyby na początku *Proprium Sanctorum* czasu wielkanocnego.

Na s. 325 — mówiąc o gaszeniu paschału po Ewangelii w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego — pisze autor: „Zapali się go tylko jeszcze jeden raz w wigilię Zesłania Ducha Świętego przy święceniu wody chrzcielnej” Jest to niezgodne z dekretem św. Kongregacji Obrzędów z 16.XI.1955 r., który zniósł święcenie wody w wigilię Zesłania Ducha Świętego, co zresztą przyznaje sam autor na s. 332.

W związku z omówieniem św. Stanisława Biskupa (s.420—421) autor zdaje się rozstrzygać istotę sporu Bolesława Śmiałego ze św. Stanisławem. Tymczasem według obecnego stanu badań istota sporu i właściwe powody zabójstwa są nieustalone.

W tomie III na s. 138 — przy omawianiu *Proprium de Tempore* — tytuł: „Jesień w roku kościelnym” widnieje nad 18 niedzielą po Zesłaniu Ducha św., a więc zbyt późno. Jesień rozpoczyna się bowiem w brewiarzu najpóźniej 4 września, a 18 niedziela przy najwcześniejszej Wielkanocy może wypaść dopiero 15 września.

Omawiając misję św. Cyryla i Metodego (s. 324) podaje autor daty cesarza Michała III (842—856). Wygląda to tak jak

gdyby w ramach tych lat zamknęło się całe panowanie Michała Opilcy. Tymczasem w 856 r. skończył się okres jego małoletności i regencji Teodory, cesarzowej-matki, a zaczął się nowy okres samodzielnego panowania Michała, który trwał aż do 867 r.

W notatce o Innocentym I\* (401—417) na s. 360 pominął autor jego ostatni doniosły akt: potępienie pelagianizmu.

Mylnie podana jest data prześladowania za Decjusza (s. 376): rok 258. Rok ten — to rok drugiego edyktu Waleriana.

Pisząc o kościele św. Michała w Krakowie, należałoby nadmienić, że stał on w tym miejscu, gdzie dziś Skalka, gdyż ta nazwa jest bardziej znana.

Na s. 554, gdy chodzi o wprowadzenie święta św. Jana Kantego, powinno być: 1770 r., nie zaś 1740. Na stronicy poprzedniej autor podaje datę właściwą.

Jako rzecz zupełnie pewną podaje autor na s. 580, że Konstantyn Wielki przyjął chrzest z rąk papieża Sylwestra na Lateranie. Tymczasem jest to tylko hipoteza, którą wielu historyków obala. Obecnie przyjmuje się ogólnie, że Konstantyna ochrzcił dopiero przed samą śmiercią semiarański biskup Euzebiusz z Nikomedii.

W ustępie dotyczącym św. Jozafata (s. 591) można by dodać, że zwłoki jego pierwotnie pochowane w Połocku spoczywały potem przez długi czas w Białej Podlaskiej i że stamtąd zostały zabrane do Wiednia.

Wielką zaletą pracy jest omówienie najnowszych rozporządzeń Stolicy Apostolskiej. Tak np. na s. 292 przy św. Julianie Falconieri znajduje się dokładne omówienie Konstytucji Apostolskiej *Christus Dominus* z dnia 6.I.1953 r.

Pomijając drobne usterki należy wyrazić autorowi wielkie uznanie za nagromadzenie ogromnego materiału oraz za wielkie umiłowanie ducha liturgii. Praca jego pozwala głębiej poznać piękno liturgii i wczuć się w jej ducha.

KS. Z. STARNAWSKI